

DOM / POD TARNOWEM

BUKIETY I BLASK

ZDJĘCIA: YASSEN HRISTOV STYLIZACJA: PATRYCJA RABIŃSKA TEKST: BEATA MAJCHROWSKA





*Nie nowojorski styl jest tu najważniejszy,
choć i on robi wrażenie. Wisienką na torcie
jest malarska tapeta oraz delikatne
nawiązania do art deco.*



Złoto, grafit i brąz
w nietypowych
trójkątnych płytkach
ceramicznych włoskiej
firmy Quintessenza
nawiązują do kolorów
przewijających się
w tym wnętrzu.

BLAT ZROBIONY Z GRANITU FIRMY
HODER, BATERIA MARKI SMEG.
PALISANDROWA SZAFKA
W PRZEDPOKOJU Z FIRMY
SOSENKO HOME DECOR.





MEBLE DO KUCHNI, ŁAZIENKI I SYPIALNI
WYKONAŁA WEDŁUG PROJEKTU
ARCHITEKTKI FIRMA JANPOL. REMONTEM
DOMU ZAJĘŁA SIĘ FIRMA BUDOWLANA
POPIELA. NAROŻNIK FARGO MARKI
BOCONCEPT, STOLIKI KAWOWE
(PROSTOKĄTNY I DWA WSUWANE
POD BLAT PIERWSZEGO) KUPIONO
W SOSENKO HOME DECOR.



ubimy z żoną styl nowojorski i francuski, podobnie jak podróże po świecie. Ale nie style były dla nas najważniejsze przy urządzeniu naszego nowego domu, tylko człowiek, a konkretnie architektka, której bezgranicznie zaufaliśmy – mówi Paweł. – Dlatego bez wahania oddaliśmy władzę nad projektem w ręce pani Małgosi Bacik.

Poznali się przy okazji wcześniejszych zleceń dla siebie i rodziny – Paweł wraz z dwoma braćmi od pokoleń zajmują się handlem i gastronomią. Polubili jej styl pracy oraz gust, a ona sama przyznała, że nieświadomie w projektach inspirowała się stylem międzywojnia. Lubi geometrię artdecowskich mebli i dodatków, malarstwo, blask chromu czy mosiądzu, dzieła sztuki na ścianach, piękne szkło, które zawsze dodaje blasku wnętrzą. Nie mogła trafić na lepszych inwestorów – miała pełną swobodę tworzenia, brak ograniczeń budżetowych na wstępie i tylko dwie małe prośby. Pierwsza to łóżko – musiało być 20 cm szersze niż standardowe – i żadnych zasłon w oknach (z wyjątkiem sypialni). Co do reszty – hulać dusza! Mogła projektować niejako pod siebie.

Tymczasem pracy było sporo, bo nowojorski styl miała zaprowadzać w trzykondygnacyjnym domu z lat 80., z typowymi dla tych lat półpiętami, spadzistym

**Projektantka lubi stylistykę
lat 20. XX wieku z jej
geometrycznymi formami.
Kuliste lampy Gubi i małe
trójkątne stoliki wsuwane
pod prostokątny blat
wydały jej się idealne
do tego wnętrza.**

dachem mocno wychodzącym poza obrys budynku i różnymi mankamentami w murach.

Bryła przeszła metamorfozę – do domu dostawiono duży taras, poszerzono wejście i zniknął łuk nad nim, szary baranek na elewacjach zastąpiono białym tynkiem, a między oknami położono drewnianą okładzinę. Pojawiły się też nowe balustrady na balkonach. Wszystkie prace budowlane prowadziła firma Popieła, która z niełatwego zadania i ciągłych niespodzianek, jakie wynikały przy remoncie, świetnie się wywiązała.

W środku też było wiele zmian – wyburzono ścianę działową między dwiema małymi sypialniami, by powstała jedna duża, powiększono łazienkę, salon połączono z jadalnią i kuchnią. Ta ostatnia zyskała element przyciągający oko – zjawiskową tapetę w motywem olbrzymich kwiatów. – Teraz takie tapety pojawiają się w wielu domach – śmieje się Małgorzata – ale jeszcze trzy lata temu, kiedy robiłam projekt, nie były tak modne. Tak samo kuliste lampy Gubi – zupełnie, jakbym zapoczątkowała ten trend.

Kwiaty to zresztą ważny element tego wnętrza – piękne, malarskie wręcz bukiety pojawiają się w wazonach w różnych częściach domu, a także na obrazach.

Lampy też były pieczołowicie dobierane – większość w stylistyce nawiązującej do art déco, np. kuliste kinkiety do sypialni i łazienki zamówiono w krakowskim sklepie Bercal. Wyjątkiem jest spektakularny żyrandol ze szkła murano nad stołem jadalnym kupiony w sklepie z antykami, który przyszedł w częściach do złożenia i trochę było z nim zachodu...

Pewnym zaskoczeniem dla projektantki było to, że właściciele nie chcieli mieć zasłon – jakby w tym względzie inspirowali się holenderską czy skandynawską stylistyką.







Woleli żaluzje zewnętrzne, tyle że aluminiowe, wyższej klasy, z możliwością regulacji światła między lamelami. Tylko w sypialni miało być tradycyjnie, z kotarami dopasowanymi do koloru ścian, które akurat w tym pomieszczeniu zostały pomalowane na inny kolor niż reszta domu – w odcieniu Edgecomb Gray z palety Benjamin Moore’a. Przypomina lekko rozbielony kolor taupe, czyli mieszankę beżu i szarości. W pozostałych pokojach i kuchni jest to słoneczny odcień kremowy z domieszką wanilii. Dla kontrastu i rozjaśnienia ściany nad łóżkiem, szerokim na 180 cm, położono na niej „lamelową” sztukaterię. Obok zawisał print obrazu Joanny Sarapaty „Portret w złotej sukni”. – Ten obraz idealnie pasuje do wnętrza, a zaletą printów zamawianych u tej malarki jest to, że można powiesić sobie obraz znacznie większy lub mniejszy niż oryginał. W tym wypadku sięga prawie od sufitu do podłogi! •

METALOWĄ BALUSTRADĘ ZROBIONO NA PODSTAWIE STARYCH WZORÓW Z POCZĄTKU XX W. NA ZDJĘCIU OBOK: W ŁAZIENCIE MAŁŻEŃSKIEJ UMYWALKA VILLEROY & BOCH, NA ŚCIANIE PŁYTKI Z MARMUROWYM WZOREM WŁOSKIEJ FIRMY 41ZERO42 ZE SKLEPU DECOROOM.







Małgorzata Bacik

Pracownia Projektowa

MM Architekci

tel. 602 430 370

mmarchitekci.pl

W projektach stawiam na ponadczasowość i elegancję. Lubię mieszać style – nowoczesne rozwiązania i kształty łączę z klasycznymi formami mebli i dodatków z minionych epok. Uwielbiam okres dwudziestolecia międzywojennego, styl art déco. Bliska jest mi również prostota modernizmu. Jestem absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej i wraz z mężem Andrzejem od ponad 20 lat prowadzimy Pracownię Projektową MM Architekci.



Sypialnia ma dwie rzeczy, które odróżniają ją od reszty pomieszczeń w tym domu: zasłony w oknach i kolor ścian – beż z domieszką szarości, który sprzyja odpoczynkowi.



ŚCIANY POMALOWANE FARBĄ EDGEComb GRAY MARKI BENJAMIN MOORE, BENJAMINMOORE.PL, KINKIETY MARKI FLOS, SERIA IC, ZE SKLEPU BERCAL, SZTUKATERIA ŚCIENNA FIRMY ORAC DECOR. NA ŚCIANIE PRINT OBRAZU JOANNY SARAPATY. TKANINY WE WNĘTRZU (FIRANY, ZAŚLONY, ROLETY RZYMSKIE, JEDWABNE I HAFTOWANE PODUSZKI) POCHODZĄ ZE STUDIA BUNNY'S HOME - BUNNYSHOME.PL



Ryflowane fronty szafek
wykonanych przez firmę
Janpol nawiązują
do żeberkowego wzoru
sztukaterii na ścianie
za łóżkiem.





LAMPA NA STOLIKU NOCNYM DUTCHBONE,
SERIA ECLIPSE ZE SKLEPU BERCAŁ. PODUSZKA
Z ANGIELSKIEJ TKANINY Z MOTYWEM
HAFTOWANEGO ŻURAWIA PROJEKTU STUDIA
BUNNY'S HOME – BUNNYSHOME.PL.





UMYWALKA MARKI VILLEROY & BOCH,
BATERIE THG Z SERII „O”,
PROJ. KULTOWEJ ANDRÉE PUTMAN,
WANNA MARMORIN, PŁYTKI
ETOILE CREME Z SERII REX
WŁOSKIEJ MARKI FLORIM.



*Wykonane na zamówienie szafki
pod umywalkę polakierowano nietypowo
– lakierem samochodowym BMW. Mają ciekawy
metaliczny połysk.*